

Uchwała z dnia 23 lipca 2008 r., III CZP 52/08

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

Sędzia SN Jan Górowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "T.P.P.D." S.A. w T. przeciwko Skarbowi Państwa – Nadleśnictwu D. o ustalenie i o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 23 lipca 2008 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 17 marca 2008 r.:

"1. Czy stwierdzenie przez organy wymienione w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080 ze zm.), że doszło do naruszenia wynikającego z art. 8 ust. 1 i 2 ustawy zakazu nadużywania pozycji dominującej, stanowi prejudykat w sprawie, w której przesłanką rozstrzygnięcia jest ustalenie z tego powodu nieważności umowy?

w przypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na to pytanie:

2. Czy prejudykat, o którym mowa w pkt. 1 stanowi także decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydana na podstawie art. 11a wymienionej ustawy?"

podjął uchwałę:

Jeżeli do ustalenia nieważności umowy jest to niezbędne, sąd może samodzielnie stwierdzić naruszenie zakazu nadużywania pozycji dominującej (art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080 ze zm.), chyba że została już wydana ostateczna decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdzająca nadużycie pozycji dominującej (art. 9 ustawy).

Uzasadnienie

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu apelacji pozwanego Skarbu Państwa – Nadleśnictwa D. od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 19 grudnia 2007 r., którym oddalono żądanie ustalenia nieważności umowy cesji wierzytelności zawartej pomiędzy pozwanym oraz powodowym "T.P.P.D." S.A. oraz zasądzono od pozwanego kwotę 26 130 zł odpowiadającą cenie uiszczonej za nabytą przez powoda wierzytelność. Sąd pierwszej instancji uznał, że umowa cesji, której przedmiotem były nieściągalne wierzytelności, została zawarta w wyniku wykorzystania przez pozwanego pozycji dominującej; sprzedaż drewna uzależniona została od zawarcia umowy cesji. Sąd pierwszej instancji jako podstawę prawną rozstrzygnięcia powołał art. 410 § 2 w związku z art. 405 k.c.

Ustalono, że Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął z urzędu postępowanie antymonopolowe i wydał decyzję na podstawie art. 11a ust. 1 i 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r., Nr 244, poz. 2080 ze zm. – dalej: „ustawa”), w której zobowiązał Rejonową Dyрекcję Lasów Państwowych w T. do podjęcia działań, aby nadzorowane przez nią nadleśnictwa nie wiązały sprzedaży drewna z cesją wierzytelności. Ustalono także, że pozwane Nadleśnictwo miało pozycję dominującą na rynku właściwym, tj. rynku sprzedaży drewna.

Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany narzucił powodowi niekorzystne warunki sprzedaży drewna w ramach transakcji powiązanej z zakupem nieściągalnej wierzytelności za 100% jej wartości. Umowa cesji nie pozostawała w rzeczowym ani zwyczajowym związku z przedmiotem umowy sprzedaży drewna przez pozwanego. Nie zachodził również związek funkcjonalny, gdyż przedmiot obu umów był odrębny. Pozwany, uzależniając sprzedaż drewna od zakupu wierzytelności, dopuścił się naruszenia art. 8 ust. 2 pkt 4 ustawy. Nadużył swojej pozycji dominującej na rynku sprzedaży drewna, Sąd Rejonowy przyjął zatem, że zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 4 ustawy umowa cesji jest nieważna.

Rozpoznając apelację pozwanego Sąd Okręgowy powziął wątpliwości co do rozstrzygnięcia zagadnienia sformułowanego na wstępie. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Do rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego należy stosować przepisy ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, gdyż umowa cesji została zawarta między stronami w dniu 4 października 2004 r., a

wspomnianą decyzję Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał dnia 24 sierpnia 2006 r. Oba zdarzenia miały zatem miejsce pod rządem ustawy, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, co ma znaczenie dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia. Trafnie także Sąd Okręgowy zauważył, że ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. Nr 50, poz. 331 ze zm.) zawiera rozwiązania bardzo zbliżone do obowiązujących co oznacza, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia może mieć znaczenie dla interpretacji obecnie obowiązujących przepisów.

W orzecznictwie nie prezentowano stanowiska co do prejudycjalności decyzji wydanej na podstawie art. 11a ustawy, natomiast problem prejudycjalnego charakteru decyzji wydanych przez Prezesa Urzędu oraz orzeczeń Sądu Antymonopolowego stwierdzających nadużywanie pozycji dominującej był rozstrzygany różnie, podobnie jak pod rządem wcześniej obowiązującej ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (jedn. tekst: Dz.U. z 1999 r. Nr 52, poz. 547 ze zm.).

W wyroku z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CK 521/02 (nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał, że decyzja Prezesa Urzędu i orzeczenie Sądu Antymonopolowego ma charakter prejudycjalny. Stwierdzenie nieważności umowy będące konsekwencją naruszenia zakazu wynikającego z art. 8 ust. 1 i 2 ustawy może nastąpić jako przesłanka rozstrzygnięcia w sprawie, jednak wymaga to uprzedniego formalnego stwierdzenia przez wskazane organy, że doszło do stosowania niedozwolonej praktyki. Jednak w wyroku z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 83/05 (nie publ.) oraz w wyroku z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 454/06 (nie publ.) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że gdy postępowanie przed Prezesem Urzędu nie zostało wszczęte lub też nie zakończyło się wydaniem decyzji, o których mowa w art. 9 i 10 ustawy, sąd władny jest dokonać samodzielnych ustaleń co do stosowania przy zawieraniu umowy praktyk ograniczających konkurencję jako przesłanki stwierdzenia nieważności zawartej w takich warunkach umowy. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 83/05, Sąd Najwyższy wskazał, że praktyki ograniczające konkurencję są przez ustawę zakazane, co oznacza, iż czynności prawne będące następstwem takich bezprawnych zachowań są nieważne z mocy prawa. Decyzja Prezesa Urzędu ma charakter deklaracyjny i w sferze prawa cywilnego nie tworzy nowego stanu prawnego, dlatego brak formalnych przeszkód uniemożliwiających sądowi dokonanie samodzielnych ustaleń co do zawarcia umowy z zastosowaniem

praktyk ograniczających konkurencję. Inny jest ponadto przedmiot ochrony w postępowaniu administracyjnym (przed Prezesem Urzędu), a inny w postępowaniu przed sądem cywilnym.

Także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2007 r., III SK 17/06 (nie publ.) przyjęto, że sąd powszechny władny jest samodzielnie ustalić stosowanie praktyk ograniczających konkurencję, natomiast w wyroku z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 441/07 (nie publ.) stwierdzono, że decyzja Prezesa Urzędu ma charakter prejudykatu i wiąże sąd, jednak w stanie faktycznym sprawy taka decyzja została już wydana.

W literaturze, podobnie jak w orzecznictwie, nie ma wypowiedzi dotyczących bezpośrednio ewentualnego prejudycjalnego charakteru decyzji wydawanych na podstawie art. 11a ustawy, co do zaś znaczenia decyzji stwierdzających stosowanie praktyk monopolistycznych występuje różnorodność stanowisk. Zarówno pod rządą ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r., jak i ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. można wyróżnić dwa stanowiska: zgodnie z jednym skutek nieważności umowy zawartej w warunkach praktyki monopolistycznej uzależniony jest od decyzji administracyjnej, a więc decyzja ma charakter prejudykatu, natomiast zgodnie z drugim, sąd może dokonywać samodzielnie ustaleń co do stosowania praktyk monopolistycznych. Należy jednak zauważyć, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej w doktrynie wskazywano – i czynili to także zwolennicy prejudycjalnego charakteru decyzji organu antymonopolowego – że uzależnienie stwierdzenia nieważności umowy przez sąd od wcześniejszego stwierdzenia przez odpowiedni organ stosowania praktyk monopolistycznych może pozostawać w sprzeczności z prawem wspólnotowym.

Pod rządą ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. w doktrynie wskazuje się na konsekwencje przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i możliwość bezpośredniego stosowania przez sądy polskie art. 82 Traktatu Wspólnot Europejskich. Ponadto w obowiązującym stanie prawnym postępowanie w sprawie praktyk ograniczających konkurencję może być wszczynane wyłącznie z urzędu, co powoduje, że postępowanie przed organem antymonopolowym musi dotyczyć najpoważniejszych naruszeń konkurencji, natomiast poszkodowane osoby indywidualne (przedsiębiorcy, konsumenci) powinny dochodzić ochrony swoich praw przed sądami cywilnymi. Taka droga jest właściwa do dochodzenia roszczeń powstających na skutek naruszenia reguł swobodnej konkurencji. Za oczywistą

uznaje się możliwość dochodzenia przed sądami cywilnymi roszczeń cywilnoprawnych z tytułu naruszenia wspólnotowych zakazów praktyk ograniczających konkurencję. W płaszczyźnie stosowania prawa krajowego zdaje się dominować pogląd, że sąd władny jest dokonywać samodzielnych ustaleń co do stosowania praktyk ograniczających konkurencję. Podnosi się, że nieważność umowy zawartej w warunkach stosowania praktyk ograniczających konkurencję jest nieważna *ex lege*, a decyzja Prezesa Urzędu ma charakter deklaratoryjny. W pełni dopuszczalny jest zatem dualizm w stosowaniu tej samej ustawy polegający na możliwości egzekwowania wynikających z niej zakazów w drodze postępowania przed organami administracji oraz przed sądem. Część autorów wskazuje jedynie, że sąd związany jest wydaną wcześniej decyzją Prezesa Urzędu stwierdzającą występowanie działań ograniczających konkurencję, przy czym odnosi się to do decyzji wydanych na podstawie art. 10 lub 11 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r., zawierających uregulowania analogiczne do zawartych w art. 9 i 10 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. Nie wskazuje się natomiast, aby taki skutek miała wywierać decyzja wydana na podstawie art. 12 obowiązującej ustawy, któremu odpowiadał art. 11a ustawy z 2000 r.

Rozważając w pierwszej kolejności dopuszczalność dokonywania samodzielnej oceny przez sąd, czy spełnione zostały przesłanki nieważności umowy wynikające z art. 8 ust. 3 ustawy, trzeba stwierdzić, że za przyznaniem sądowi takiej możliwości przemawiają argumenty o charakterze ogólnym. Nie budzi wątpliwości, że organy ochrony konkurencji i konsumentów nie są władne orzekać o nieważności czynności prawnych dokonanych przy nadużyciu pozycji dominującej, niezależnie od tego, czy przyjmie się – jak większość doktryny – iż czynności takie są *ex lege* nieważne bezwzględnie, czy też że są one dotknięte nieważnością szczególnego rodzaju; niezależnie od charakteru tej nieważności, pozostaje ona w ścisłym związku ze skutecznością czynności prawnej, a ta kwestia należy do stosunków z zakresu prawa cywilnego. (...) Jeżeli zatem stwierdzenie nieważności czynności prawnej należy do sądu powszechnego musi on mieć możliwość dokonania oceny, czy zostały spełnione przesłanki nieważności. W ramach niniejszej sprawy ocena ta sprowadza się do ustalenia, czy umowa została zawarta przy wykorzystaniu przez stronę pozwaną pozycji dominującej.

Z art. 8 ust. 3 ustawy nie wynika, że przesłanką nieważności czynności prawnej jest stwierdzenie nadużycia pozycji dominującej ostateczną decyzją

Prezesa Urzędu. Jest to rozwiązanie konsekwentne, gdyż naruszenie zakazu jest zdarzeniem niezależnym od decyzji, która ma w tym zakresie charakter deklaracyjny. Wprawdzie ocena, że czynność prawna stanowi przejaw nadużywania pozycji dominującej jest równoznaczna ze stwierdzeniem dopuszczenia się przez przedsiębiorcę praktyki ograniczającej konkurencję, jednak ocena ta stanowi w postępowaniu sądowym jedynie przesłankę rozstrzygnięcia o nieważności czynności prawnej (zasadności żądania). Sentencja orzeczenia nie zawiera jednak stwierdzenia, że została nadużyta pozycja dominująca, w związku z czym nie można mówić o wkraczaniu sądu cywilnego w kompetencje organów ochrony konkurencji.

Stanowisko to nie pozostaje w sprzeczności z art. 9 ust. 1 ustawy, przyznającym Prezesowi Urzędu kompetencję do wydawania decyzji o uznaniu praktyki za ograniczającą konkurencję i nakazującą zaniechanie jej stosowania, inne są bowiem cele postępowania przed organami ochrony konkurencji oraz przed sądem (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2001 r., I CKN 1217/98, OSNC 2002, nr 1, poz. 13). Postępowania przed organami ochrony konkurencji prowadzone są w interesie publicznym, a ustalenie nadużycia pozycji dominującej pociąga za sobą wydanie nakazu zaniechania przez przedsiębiorcę stosowania w przyszłości określonych praktyk, a także nałożenie kary pieniężnej na podstawie art. 101 ustawy. Ochrona interesów podmiotów indywidualnych dotkniętych negatywnymi skutkami takich praktyk pozostaje na dalszym planie. Interesy indywidualne chronione są natomiast w postępowaniu przed sądami; ochrona ta realizowana jest przez stwierdzenie nieskuteczności czynności prawnej w zakresie, w jakim jej dokonanie nastąpiło przy nadużyciu pozycji dominującej.

Odmienność celów realizowanych w ramach postępowania przed sądem oraz przed organami ochrony konkurencji i konsumentów skłania do wniosku, że postępowania te powinny być od siebie niezależne, przynajmniej co do zasady. W szczególności fakt, że z punktu widzenia interesu publicznego korzystniejsze może być wydanie decyzji opartej na art. 11a ustawy, niż ostateczne rozstrzygnięcie kwestii wystąpienia praktyk ograniczających konkurencję, nie powinien wyłączać możliwości ochrony interesu indywidualnego w postępowaniu przed sądem cywilnym. Podobnie ograniczenie terminem możliwości wszczęcia postępowania w sprawie stosowania praktyk monopolistycznych (art. 93 ustawy) nie powinno godzić w interes indywidualny i wyłączać dopuszczalność skorzystania z drogi procesu

cywilnego, w ramach którego zostanie ustalone stosowanie praktyki monopolistycznej jako przesłanka rozstrzygnięcia o żądaniu powoda.

Poza argumentami wynikającymi z uregulowań zawartych w prawie krajowym, za przyjętym rozstrzygnięciem przemawiają także argumenty płynące z analizy prawa wspólnotowego, które może znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie ze względu na to, że zarówno umowa między stronami, jak i decyzja Prezesa Urzędu miały miejsce już po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 zdanie drugie rozporządzenia Rady (WE) 1/2003 z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie wprowadzenia w życie reguł konkurencji ustanowionych w art. 81 i 82 Traktatu (Dz.U. UE. L. 03.01.1.), krajowe organy ochrony konkurencji lub sądy – oceniając na gruncie prawa krajowego nadużycie pozycji dominującej – mają obowiązek stosowania art. 82 TWE, jeżeli nadużycie to ma wpływ na handel między państwami członkowskimi. Oznacza to, że począwszy od chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej w postępowaniach dotyczących czynów nieuczciwej konkurencji bądź będącej ich skutkiem nieważności umowy, sąd ma obowiązek z urzędu wykluczyć lub ustalić istnienie takiego wpływu i ewentualnie zastosować art. 82 TWE.

Kwestia ta nie była rozważana przez Sądy niższych instancji, jednak nawet stwierdzenie konieczności stosowania art. 82 TWE oraz art. 3 ust. 2 rozporządzenia 1/2003 nie wyłączałyby możliwości zastosowania sankcji nieważności zawartej umowy na podstawie art. 8 ust. 3 ustawy, gdyż prawo krajowe może przewidywać surowsze rozwiązania niż zawarte w prawie wspólnotowym; zastosowanie prawa wspólnotowego wymagałoby jedynie uwzględnienia dotychczasowego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W świetle tego orzecznictwa nie budzi wątpliwości, że art. 82 TWE może być bezpośrednio stosowany i że sądy krajowe mają kompetencje do samodzielnej oceny spełnienia przesłanek zawartych w tym przepisie, mimo że kompetencje w zakresie stwierdzenia naruszeń tego przepisu ma także Komisja Europejska (por. orzeczenia w sprawach 127/73, BRT v. SABAM, Zb. Orz. 1974, 51, pkt 15 i nast., C-234/89, Delimitis v. Henninger Brau. Zb. Orz. 1991. I – 935. pkt 43 i nast. oraz 0344/98, Masterfoods Ltd. v. Ice Creman Ltd., Zb. Orz. 2000, I – 11369, pkt 46 i nast.). W orzeczeniach tych wskazuje się jedynie, że sądy krajowe powinny dążyć do uniknięcia sytuacji, w której dochodziłoby do rozbieżności między orzeczeniem a ewentualną decyzją Komisji; jeżeli decyzja została przez Komisję wydana, sąd krajowy jest nią związany.

Stanowisko zajęte przez Trybunał zostało potwierdzone uregulowaniami zawartymi w rozporządzeniu 1/2003, które obowiązuje w Polsce od dnia 1 maja 2004 r. Uregulowania te wzmocniły rolę sądów krajowych w zakresie respektowania art. 81 i 82 TWE (por. w szczególności pkt 7 preambuły oraz art. 1 ust. 3, art. 6 i art. 15 ust. 3 zdanie 1 i 2 rozporządzenia). W sposób klarowny przedstawia się także związanie sądu krajowego decyzją Komisji oraz kwestia obowiązku sądu krajowego rozważenia, czy konieczne jest zawieszenie toczącego się postępowania, jeżeli postępowanie przed Komisją zostało już wszczęte, ale decyzja jeszcze niepodjęta (art. 16 ust. 1). Wydana przez organ ochrony konkurencji decyzja stwierdzająca nadużycie pozycji dominującej jest zatem wiążąca dla sądu oceniającego ważność umowy będącej przejawem takiego nadużycia, jednak w razie braku takiej decyzji sąd krajowy jest władny samodzielnie ustalić przesłanki naruszenia art. 82 TWE. W literaturze wskazuje się przy tym, że prawa podmiotowe jednostek wynikające z art. 82 TWE są tylko w części chronione w ramach postępowań publicznoprawnych prowadzonych przez Komisję lub krajowe organy ochrony konkurencji.

Wnioski wynikające z analizy rozwiązań zawartych w prawie wspólnotowym stanowią dodatkowy i silny argument przemawiający za przyjętym w uchwale stanowiskiem. Sądy cywilne mogą samodzielnie oceniać spełnienie przesłanek zastosowania art. 82 TWE w sporze pomiędzy podmiotami prywatnymi i nie muszą oczekiwać na decyzję krajowych organów ochrony konkurencji. Odmienna interpretacja przepisów godziłaby w zasadę efektywności prawa wspólnotowego, zgodnie z którą rozwiązania proceduralne przewidziane w państwie członkowskim w celu ochrony praw podmiotowych wynikających z prawa wspólnotowego nie mogą uniemożliwiać ani nadmiernie utrudniać dochodzenia roszczeń wynikających z prawa wspólnotowego. Zwłaszcza w sprawach, w których naruszenie art. 82 TWE jest oczywiste, konieczność oczekiwania zainteresowanego podmiotu na wydanie decyzji krajowego organu ochrony konkurencji stanowiłoby nadmierne utrudnienie w zakresie ochrony praw wynikających z prawa wspólnotowego, a upływ terminu przedawnienia uniemożliwiający wszczęcie takiego postępowania uniemożliwiłoby dochodzenie przysługujących roszczeń. Jednocześnie z przepisów prawa wspólnotowego wynika dążenie do uniknięcia ryzyka wydawania sprzecznych rozstrzygnięć w postępowaniach publiczno- i prywatnoprawnych, stąd związanie sądu decyzją stwierdzającą naruszenie zasad uczciwej konkurencji.

Rozważania te prowadzą do wniosku, że sąd krajowy jest władny dokonać samodzielnej oceny przesłanek zastosowania art. 82 TWE i nie ma obowiązku oczekiwać na decyzję wspólnotowych albo krajowych organów ochrony konkurencji i konsumenta. W sprawie niniejszej sądy nie oceniały wpływu praktyk ograniczających konkurencję na handel między państwami członkowskimi, nie wiadomo zatem, czy art. 82 TWE znalazłby zastosowanie. Jeżeli jednak działania pozwanego zostałyby ocenione jako niemające wpływu na taki handel i sąd stosowałby jedynie prawo krajowe, to pożądana jest taka interpretacja przepisów, która eliminuje zasadnicze rozbieżności proceduralne przy stosowaniu prawa wspólnotowego i prawa krajowego.

Nie może natomiast budzić wątpliwości, że niepożądanym zjawiskiem byłaby sprzeczność w ocenach tych samych praktyk dokonanych przez sąd cywilny i przez organ ochrony konkurencji i konsumentów. Przemawia to za przyjęciem, że ostateczna decyzja organu ochrony konkurencji i konsumentów stwierdzająca nadużycie pozycji dominującej jest wiążąca dla sądu cywilnego. Takie stanowisko pozostaje w zgodzie z przyjmowaną zasadą, że sądy są generalnie związane ostatecznymi decyzjami administracyjnymi.

Dążenie do uniknięcia potencjalnej sprzeczności pomiędzy oceną dokonaną przez sąd a oceną dokonaną przez organ ochrony konkurencji nakłada na sąd orzekający obowiązek rozważenia, czy w sytuacji, w której równoległe z postępowaniem cywilnym toczy się postępowanie antymonopolowe, postępowanie sądowe nie powinno zostać zawieszona na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. Nie może to jednak prowadzić do pozbawienia sądu cywilnego kompetencji istotnej z punktu widzenia ochrony indywidualnych interesów podmiotów prawa cywilnego.

Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w niniejszej uchwale czyni w zasadzie zbędnym rozstrzygnięcie zagadnienia przedstawionego w pkt 2. Dla wyeliminowania ewentualnych wątpliwości Sąd Najwyższy zauważa, że decyzja przewidziana w art. 11a ustawy nie przesądza w sposób ostateczny naruszenia zakazu wynikającego z art. 8 ust. 1 ustawy, jest bowiem oparta jedynie na uprawdopodobnieniu naruszenia tego zakazu. Taki charakter omawianej decyzji podkreślany jest w doktrynie, a ponadto znajduje potwierdzenie w art. 11a ust. 4 ustawy, gdzie wskazuje się, że wydanie decyzji zobowiązującej wyłącza zastosowanie art. 9, 10 i 11 ustawy. Pozwala to stwierdzić, że decyzja wydana na podstawie art. 11a ustawy nie mogłaby stanowić prejudykatu i to niezależnie od

stanowiska zajmowanego co do zasadniczego zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy. Prawdliwość przedstawionego wniosku potwierdzają także uregulowania zawarte w prawie wspólnotowym.

Odpowiednikiem art. 11a ustawy jest uregulowanie zawarte w art. 9 rozporządzenia 1/2003, które także przewiduje możliwość wydania przez Komisję decyzji nakładającej na przedsiębiorcę obowiązek wykonania zaproponowanych zobowiązań uwzględniających zastrzeżenia wyrażone przez Komisję przy wstępnym rozpoznawaniu sprawy. Decyzje takie nie są wiążące dla sądów krajowych, co wynika z pkt 13 i pkt 22 *in fine* preambuły do rozporządzenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy zajął stanowisko, jak w uchwale.